

Głos Wielkopolski

Rok III

Poznań, środa 1 stycznia 1947 r.

P Nr 1 (663)

Spojrzenie wstecz

Rok 1946, rok wielkich nadziei i niebezpiecznych przesileni dobiegł końca. Gdy się rozpoczynał chcieliśmy, aby dał nam długi i trwały pokój. Ale pokój taki nie mógł pozostać nieukaranych napastników i nie mógł pozwolić zapomnieć o ofiarach poniesionych w walce o zwycięstwo. Dla zabezpieczenia takiego pokoju niezbędna jest pełna denazyfikacja Niemiec i ugruntowanie zasad demokratycznych nie tylko wśród narodów zwyciężonych, ale przede wszystkim w Niemczech, Włoszech i Japonii.

Rok ubiegły był rokiem walki o najszybsze i najlepsze ideały zwycięstwa. Nie była to walka ani prosta ani łatwa. Droga do trwałego pokoju najeżona była zdradliwymi niespodziankami i przeszkodami. Polska w walce o pokój wzięła czynny udział i może na swoje dobro zapisać niejedną trwałą sukces. Byliśmy na terenie międzynarodowym w pierwszym szeregu państw walczących o utrwalenie pokoju, ugruntowanie zasad demokratycznych, zwalczanie tendencji faszystowskich i nazistowskich, obrony przed agresją kapitału międzynarodowego na osiągnięte zdobycze demokratyczne. Nie witamy 1947 r. z próżnymi rękami. Przebiegajmy w pamięci główne etapy tych walk.

Po wszystkich wojnach o podłożu ideologicznym okresy powojenne trwały długo i walki w sferze ducha nie kończyły się z chwilą złożenia broni. Walki o nowy porządek rzeczy i o nowy światopogląd nie ustawały często przez pokolenia. Przypomnijmy tylko historię starożytną — dzieje Grecji i Rzymu, dalej wojny krzyżowe, okres reformacji i wieku oświecenia... Oddziaływanie rewolucji francuskiej trwało od 1789 r. w głąb do wieku XIX.

Do wojen o charakterze ideologicznym należała również wojna ostatnia świata demokracji wschodniej i zachodniej z faszystowskim i narodowym socjalizmem niemieckim. Walki orężne ustały wprawdzie na wiosnę 1945 r., ale światopogląd nazistowski i faszystowski nie zostały zniszczone. Wyznawcy tych idei żyją i usiłują nadal kształtować nowe formy życia nie tylko we Włoszech i Niemczech.

Walkę denazyfikacyjną i defaszystowską prowadzą sprzymierzone mocarstwa, wśród których nie ma jednak jedności ideologicznej. Przeciwnie: jaskrawo zarysowały się różnice ustrojowe i ideologiczne Stanów Zjednoczonych, Anglii i ZSRR w r. 1946. Po klęsce i upadku państw osi powstała pustka zarówno ideologiczna jak i gospodarcza. Światopogląd państw pobitych nie mogły być nadal siłą atrakcyjną i ilość wyznawców faszystów czy narodowego socjalizmu bardzo zmalała. Ani naród niemiecki ani naród włoski nie zdołały dotychczas wytworzyć nowego własnego światopoglądu na miejsce zbankrutowanych haseł nazistowskich czy faszystowskich. Nadal prym wodzą historyczne partie polityczne.

O ile w dziedzinie politycznej zarysowały się różnice pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim, o tyle walka o spadek gospodarczy po państwach osi rozgrywa się głównie pomiędzy Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Walki te wypełniły cały 1946 r.

Związek Radziecki, zajmując szóstą część kuli ziemskiej, jest państwem autarkicznym. Jego samowystarczalność gospodarczą niezależną go prawie całkowicie od reszty państw świata. Daje to mu mocną pozycję.

Na tym szkicowo narysowanym tle rozegrały się walki na terenie międzynarodowym 1946 r. Pierwsza sesja Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych odbyła w styczniu 1946 r.

w Londynie zarysowała plan współpracy międzynarodowej, ale nie zdołała oprzeć go o trwałą podstawę. Grunt był chwiejny. Pomiedzy ZSRR a państwami anglosaskimi zarysowały się różnice poglądów niemal wobec wszystkich zagadnień. Prawie każdy wniosek USA czy Wielkiej Brytanii był tego rodzaju, że spotykał się ze stałym sprzeciwem delegacji radzieckiej. Odwrotnie wnioski ZSRR lub państw do niego zbliżonych torpedowane były natychmiast przez delegację narodów anglosaskich.

Zarówno jedna jak i druga strona zdawały sobie sprawę, że droga ta prowadzi do dalszego pogłębienia różnic i nie sprzyja dziełu pokoju, a jednak nie można było znaleźć wspólnego języka. Pierwsza sesja ONZ nakreśliła wprawdzie plan współpracy międzynarodowej i powołała do życia szereg organizacji z Radą Bezpieczeństwa, jako permanentnie zasiadającym tak zwanym małym parlamentem świata. Tymczasem czas nagiął. Europa powojenna nie miała ustalonych granic. Słupy graniczne sprzed 1939 r. powyrwali Niemcy i Włosi. Terytoria zdobyte zbrojną ręką znajdowały się pod tymczasowym zarządem bez sankcji prawa międzynarodowego. Trzeba było jak najszybciej zawrzeć traktaty pokojowe z państwami osi, gdyż problem niemiecki jako bardzo skomplikowany i drażliwy musiał być odłożony na później.

Polska murem obronnym przed Niemcami

Belgrad (PAP). Do Warszawy wyjechał nowomianowany ambasador Jugosławii dr Rade. Przed wyjazdem z Belgradu dr Priliciewicz oświadczył dziennikarzom, że z radością obejmuje swą nową placówkę, by pracować nad dalszym zbliżeniem politycznym, gospodarczym i kulturalnym pomiędzy Jugosławią a Polską. Ambasador wyraził podziw z powodu szybkiego zagospodarowa-

nia Ziem Zachodnich przez Polskę i oświadczył, że zdaniem jego granica na Odrze i Nisie nie jest granicą dzielącą wschód od zachodu, lecz granicą między pragnącymi pokojowi narodami słowiańskimi i imperialistycznymi Niemcami. Dlatego narody demokratyczne całego świata patrzają na Polskę jako na mur obronny ewentualnej agresji.

W lecie 1946 r. zebrała się konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Te rozbieżności, które ujawniły się na konferencji styczniowej ONZ, wystąpiły w jeszcze jaskrawszej formie w Londynie. Obrady zostały zerwane. Zostawiono jednak furtkę dla ewentualnych dalszych rokowań.

Było to zalecenie dane zastępcom ministrów spraw zagranicznych opracowania uzgodnionych punktów traktatów pokojowych i wyszukania formuł dla nieuzgodnionych zagadnień. Atmosfera polityczna w lecie 1946 r. była bardzo duszna. W takiej atmosferze doszła do skutku z końcem lipca konferencja paryska 21 narodów, która miała opracować traktaty pokojowe z Włochami, Finlandią, Bułgarią, Rumunią i Węgrami. Walki były ciężkie. Blisko 6-tygodniowe obrady zakończyły się tylko w niektórych punktach powzięciem uchwał, wymaganych większością 2/3 głosów, jako zalecenia dla Rady ministrów spraw zagranicznych. Wiele jednak zagadnień, jak np. sprawa żegluga na Dunaju, nie zostały rozstrzygnięte do dnia dzisiejszego. Jesienne obrady Rady czterech ministrów nie wróżyły pomyślnych wyników. Zaczęto mówić o potrzebie spotkania się Stalina i Trumana lub Stalina, Trumana i Bevína, jako jedynej drogi wyjścia z impasu. Zamiast tej konferencji przyszło z końcem września oświad-

czenie Stalina w formie wywiadu udzielonego pismu angielskiemu „Sunday Times” o „nowej wojnie”.

Wywiad był zerwaniem z tajną dyplomacją i zwróceniem się bezpośrednio do narodów świata w sprawach zasadniczych. Pamiętamy, jak silne wrażenie wywarła wypowiedź Stalina, zwłaszcza ta: „Nie wierzę w realne niebezpieczeństwo „nowej wojny”.

Był to punkt zwrotny w polityce międzynarodowej 1946 roku. Oświadczenie Stalina przyjęte zostało z największym zadowoleniem przez wszystkie narody świata, świat odetchnął z ulgą.

Gdy już późną jesienią rozpoczęły się obrady generalnego Zgromadzenia Narodów w Nowym Jorku i równocześnie wznowiona została konferencja Wielkiej Czwórki, atmosfera była rozładowana i „wschód” i „zachód” w imię interesów pokoju poczęły czynić sobie wzajemne ustępstwa w sprawach, które jeszcze pół roku temu stanowiły kość niezgody.

Wiemy już, że osiągnięcia zarówno sesji ostatniej ONZ, jak i Wielkiej Czwórki są ogromne. Traktaty pokojowe zostały uchwalone i opracowane, co dało możliwość przystąpienia do problemu najważniejszego: opracowania traktatu pokojowego dla Niemiec. Jak wiemy, w r. 1947 — 10 marca rozpoczyna się w Moskwie narady nad przyszłością Niemiec a 14 stycznia wstępne rozmowy zastępców czterech ministrów spraw zagranicznych.

Oczywiście nie wszystkie trudności zostały usunięte na drodze do trwałego pokoju. Nie rozwiązane zostały problemy gospodarcze w skali światowej, a tymczasem świat coraz gwałtowniej domaga się jakiegoś generalnego planu, który by pozwolił narodom z ufnością spojrzeć w przyszłość obok zagadnienia Niemiec, ograniczenia zbrojeń i spraw kolonii będzie problem gospodarczy stanowił jedno z głównych zagadnień, którym Narody Zjednoczone poświęcą swą pracę w 1947 roku.

Mimo te wszystkie trudności wkraczamy w 1947 r. z ufnością, że jednak ludzkość zmierza ku lepszemu. Za jednym z Ojców Kościoła możemy powiedzieć: „Contra spes spea” — przeciwko nadziei mamy nadzieję. Zdejemy sobie sprawę z wagi egoizmów narodowych, dostrzegamy punkty zapalne. Polska, którą wojna z wszystkich narodów najbardziej doświadczyła, musi przejawiać najwyższą czujność na przemiany polityczne, gdyż jeszcze jedna wojna na ziemiach Polski, a zostaniemy wykreśleni spośród żyjących narodów.

Na jasny gościniec nowego życia w rodzinie narodów wprowadzi nas nasza spoistość i zwartość wewnętrzna, nasza dynamika twórcza, zmysł gospodarczy i organizacyjny i praca, przede wszystkim praca, twórcza praca.

Na terenie międzynarodowym czynimy wszystko dla osiągnięcia pokoju. Polityka polska była i jest od pierwszej chwili polityką szczerego pokoju, polityką przyjaźni z sąsiadami, zacierania dawnych uraz i tworzenia nowych więzów szczerzej współpracy. Jest jednak jedno zagadnienie, nad którym na terenie międzynarodowym dyskutować nie będziemy. To sprawa naszych granic zachodnich. I chcielibyśmy, aby o tym wiedziano za granicą, gdy omawiana będzie w roku 1947 przyszłość Niemiec. Im prędzej przeniknie ta świadomość do umysłów mężów stanu na zachodzie, tym lepiej dla trwałego pokoju. Bo sprawa ta jest po prostu naszym być albo nie być. A być chcemy i będziemy.

Henryk Barański

Nota polska przedmiotem obrad gabinetu brytyjskiego

Londyn (API). Gabinet brytyjski prawdopodobnie jutro odpowie Albanii na notę brytyjską z dnia 22 października, oskarżającą Albanie o zaminowanie cieśniny Korfu oraz notę polską w sprawie złota i Polskiego Korpusu Rozmieszcze-

nia. Z zagadnień wewnętrznych gabinet rozważy sytuację węglową, która w Anglii weszła w stadium krytyczne, gdyż kryzys węglowy zagraża obecnie nie tylko eksportowi brytyjskiemu, ale i całej odbudowie kraju.

Wielka Brytania przygotowuje się do obrad w sprawie Niemiec

Londyn (API). Jutro prawdopodobnie odbędzie się posiedzenie gabinetu brytyjskiego. Głównym punktem obrad będzie sprawozdanie min. Bevína o pracach Ogólnego Zgromadzenia ONZ, i Rady Ministrów spraw zagranicznych. Min. Bevína zaznajomi również gabinet ze stanowiskiem jakie delegacja brytyjska zajmie na konferencji moskiewskiej w sprawie Niemiec w marcu przy-

szłego roku. Poda on ponadto do wiadomości, że małe państwa rozpoczną składanie swych memoriałów na temat Niemiec w dniu 14 stycznia w Londynie. W kołach brytyjskich przypuszcza się, że zostaną wkrótce mianowani zastępcy z ramienia W. Brytanii dla opracowania traktatów z Niemcami i Austrią.

Nowy rok czarnym dniem kapitalistów angielskich

Londyn (obsł. wł.). W dniu 1 stycznia 1947 r. państwo przejmie władzę nad przemysłem węglowym. Przywódca górników brytyjskich przyrzekł poparcie górników dla wchodzącego w życie nowego systemu upaństwowienia przemysłu węglowego. Jednocześnie ostrzegł on, że nie można oczekiwać nagłego usunięcia obecnego braku

węgla. Podkreślić należy, że choć ilość górników, zatrudnionych w bieżącym roku, jest o 18 000 mniejsza od zeszłorocznej, roczne wydobycie węgla pomimo to wzrosło o 18 mil. ton. Przewiduje on, że w przyszłym roku około 25 000 do 40 000 górników przestanie pracować w przemyśle węglowym.

Indie przed wybuchem powstania

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z New Delhi, że członek kongresu indyjskiego, socjalista Jaiprakash Narain, oświadczył na konferencji prasowej, że przewiduje upadek tymczasowego rządu indyjskiego w ciągu najbliższych 6 miesięcy. Upadek tego rządu przyspieszy wybuch powstania przeciwko Wielkiej Brytanii.

też nie. Ludność indyjska powinna być gotowa do walki. „Nie wolno przespąć momentu.”

Zamach na wicepremiera indyjskiego

Londyn (PAP). Jak donosi agencja Reutera, wicepremier indyjskiego rządu tymczasowego, Pandit Nehru, w drodze do Szirapur na spotkanie z Gandhim został zaatakowany w Chauchani w Bengalu wschodnim, przez nieznanego osobnika, który rzucił w niego cegłę podczas wiecu.

Z obrad Rady Bezpieczeństwa

Walka o weto, energię atomową i sprawę rozbrojenia

Nowy Jork (API). Sprawy energii atomowej i rozbrojenia stały się głównym tematem prac Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Wczoraj popołudniu miała się zebrać komisja energii atomowej w celu przyjęcia sprawozdania, które zostanie jutro przedłożone Radzie Bezpieczeństwa.

Główny spór toczy się dokoła sprawy weta, którego wyłączenia w dziedzinie dotyczącej kontroli międzynarodowej zbrojeń domagała się stanowczo Amerykanie. Senator republikański Vandenberg poparł bezkompromisowe stanowisko Barucha, stwierdzając, że senat nie zapobiega klauzuli o wecie. Tymczasem delegaci Kanady i Francji starają się znaleźć formułę kompromisową. W razie, gdyby projekt amerykański nie został przyjęty przez ZSRR, Kanadę i Francję mają przedstawić projekt, w którym słowo „weto” nie jest wymienione, ale który wzywa do jak najsurowszego ukarania państw gwałcących układ o użyciu i kontroli energii atomowej.

London (obsł. wł.). Komisja energii atomowej zebrała się wczoraj w Nowym Jorku celem przeprowadzenia ostatecznej dyskusji nad amerykańskim projektem dotyczącym kontroli energii atomowej. Delegat sowiecki, Gromyko, oświadczył, iż jego rząd zamierza rozpatrzyć projekt amerykański punkt po punkcie, pomimo, jak to określili, poważnych usterek w całym projekcie amerykańskim.

Gromyko rozpoczął swe oświadczenie od twierdzenia, że Związek Radziecki mógł przyjąć rezolucję o rozbrojeniu Zgromadzenia Ogólnego, uchwaloną 14 grudnia tylko jako podstawę rozważań komisji energii atomowej, i jego zdaniem, projekt Stanów Zjednoczonych nie zupełnie pozostaje w zgodzie z decyzją Zgromadzenia Ogólnego. Projekt ten domagał się ustanowienia międzynarodowych władz kontrolnych, ale nie stwierdzał wyraźnie, że takie władze muszą być objęte zasięgiem Rady Bezpieczeństwa. Gromyko powiedział następnie, że ani jeden z 54-ech delegatów do Zjednoczonych Narodów nie sprzeciwił się decyzji Zgromadzenia Ogólnego. Jest to zrozumiałe, ponieważ system skutecznej kontroli może być ustanowiony tylko przez Radę Bezpieczeństwa. Sprawy ponownie przypomniał komisji — ciągnął swoje wywody Gromyko — że Rada Bezpieczeństwa jest organizacją powołaną do życia przez Zjednoczone Narody dla stania na straży nad sprawami międzynarodowymi. Omawiając sprawę weta, Gromyko oświadczył: — Weto służy sprawie zachowania jedności 5-ciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Wszelkie propozycje, zmierzające do obalenia prawa weta — mówił Gromyko — były sprzeczne z zasadami Karty Zjednoczonych Narodów. Gromyko powołał się na to, że Zgromadzenie Ogólne odrzuciło już miesiąc temu wszelkie usiłowania, podważające prawo weta. Związek Radziecki pragnie usłyszeć bardziej przekonujące argumenty, zanim z całym przekonaniem zgodzi się na projekt o kontroli energii atomowej.

Po przemówieniu delegata Związku Radzieckiego Gromyki, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych postawił wniosek, aby komisja energii atomowej przyjęła sprawozdanie komitetu wy-

konawczego i przedłożyła je Radzie Bezpieczeństwa. Delegat Kanady podkreślił, że sprawozdanie wykazuje, jak w znacznym stopniu osiągnięto porozumienie w komisji. W ciągu ubiegłego miesiąca każdy członek miał dosyć czasu na wniesienie poprawek. Aleksander Cadogan zaznaczył, że Wielka Brytania popiera sprawozdanie. Delegat brytyjski podkreślił, że według projektu amerykańskiego międzynarodowa kontrola miałaby podpaść pod jurysdykcję Narodów Zjednoczonych. Cadogan uważa, że należy to interpretować w ten sposób, iż Rada Bezpieczeństwa ma być właściwym autorytetem. Wielka Brytania, powiedział on, uważa za rzecz właściwą, aby państwo, które pogwałciło umowę w sprawie kontroli energii atomowej, nie mogło być osła-

niane przez jednego z członków Rady Bezpieczeństwa za pomocą przysługującego mu prawa weta.

Przedstawiciel Francji, Parodi, powiedział, że Francja godzi się z treścią sprawozdania. Jego zdaniem jednak obiekcje sowieckie dalyby się usunąć, gdyby sprawozdanie precyzowało w sposób ścisły — używanie weta. Na skutek tej dyskusji przedstawiciel sowiecki, Gromyko, poinformował obecnych, iż nie będzie się domagał przyjęcia wniosku przedyskutowania sprawozdania amerykańskiego punkt po punkcie. Wobec tego przewodniczący stwierdził, że sprawozdanie zostanie doręczone w obecnej formie Radzie Bezpieczeństwa bez poprawki. Delegat chiński wyraził przekonanie, że kiedy Rada rozważy grun-

townie sprawozdanie, to różnice zdań znikną. Przedstawiciel Polski, dr Lange, zaproponował, aby sprawozdanie przedłożono Radzie Bezpieczeństwa bez uprzedniego przeprowadzenia głosowania komisji atomowej, jeżeli te projekty nie miałyby zostać przyjęte. Dr Lange zapowiedział pewne poprawki. Świat powinien pamiętać, oświadczył Lange, że praktyczne rezultaty energii atomowej zależą całkowicie od czynności głównych mocarstw. Ambasador Lange wyraził wielkie niezadowolenie, że mocarstwa nie godzą się między sobą. Lange dodał: nie powinniśmy jednak zapominać, że w ciągu ostatnich 3 miesięcy poczyniliśmy bardzo wyraźne postępy. W tym duchu powinniśmy pracować dalej i przełamać wszelkie trudności.

Żydzi poddali chłostę Anglików w Palestynie

London (PAP). Agencja Reutersa donosi, że żydowska organizacja terrorystyczna Irgun Zwi Leumi, która w ulotkach rozprzestrzenionych w sobotę w Jerozolimie i Tel Aviwie zapowiedziała, iż członkowie brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie zostaną poddani chłostę w odwet za skazanie 16-letniego Żyda za udział w napadzie na bank, na 18 lat więzienia i karę chłosty, wprowadziło swą groźbę w czyn. W Nathani, miejscowości położonej pomiędzy Tel Avivem a Haifa, 10 uzbrojonych Żydów wtargnęło do hotelu i po sterroryzowaniu obecnych oficerów brytyjskich wprowadziło majora Bretta, członka 6 dywizji spadochronowej. Po uprowadzeniu mjr. otrzymał

20 uderzeń pasem skórzanym. W Tel Aviwie 8 uzbrojonych terrorystów uprowadziło 2 żołnierzy i 1 sierżanta brytyjskiego, którzy po przewiezieniu do ogrodu zoologicznego zostali publicznie poddani chłostę. Brytyjskie władze wojskowe są bardzo zaniepokojone tymi zajściami. 6 dywizja spadochronowa otrzymała zakaz nieopuszczania koszar. Policja brytyjska przy pomocy psów policyjnych przeprowadziła w nocy z niedzieli na poniedziałek wielką obławę w celu schwytania terrorystów.

London (API). Z Jerozolimy donoszą, że po ostatnich wypadkach wychłostania oficera i 3 żołnierzy brytyjskich sytuacja w Palestynie

znacznie zaostriżyła się. Powodem wychłostania oficera i żołnierzy brytyjskich było skazanie młodego Żyda na karę chłosty i więzienia za napad na Bank Ottomański.

Brytyjskie koła oficjalne uważają, że wychłostanie oficera i żołnierzy brytyjskich jest niesłychaną zbrodnią i nie może się obejść bez surowych represji. Oczekuje się również wzmocnienia garnizonów wojskowych w całej Palestynie i na wielką skalę obław we wszystkich miastach. Ulice Jerozolimy, Tel-Awivu i Haify przedstawiają obecnie obraz miast w czasie obłędzenia. Wydaje się niewątpliwie, że ostatnia decyzja kongresu sjonistycznego w Bazylei, by zwołować konferencję palestyńską pod egidą Anglików, wpłynie również na wzmocnienie represji brytyjskich w Palestynie.

Jerozolimie (PAP). Komenda Żydowskiej Organizacji Terrorystycznej „Irgun Zwi Leumi” rozplakatowała na murach Jerozolimy zapowiedź prowadzenia dalszej walki przeciwko brytyjskim siłom zbrojnym w Palestynie. Również organizacja nielegalna „Haganah” zapowiedziała w ulotkach, że społeczność żydowska w Palestynie nie złoży broni.

Warszawa (obsł. wł.). Reuter donosi, że władze brytyjskie aresztowały 4 Żydów, których posadzono o wykonanie chłosty na żołnierzach brytyjskich. Przy aresztowanych znaleziono bytkowce i broń.

Wznowienie procesu Fischera w Warszawie

Warszawa (obsł. wł.). Po świątecznej przerwie został wczoraj wznowiony proces przeciw niemieckim zbrodniarzom wojennym z Fischerem na czele. Po zeznaniach świadków ministra Kurylewicz i pułkownika Janikowskiego oraz po oświadczeniu oskarżonego Daume, że nie był przewodniczącym dożurnego sądu we Wrzeszczu, prokurator Siewierski zapytuje oskarżonego, co było przedmiotem badania tego tzw. sądu dożurnego i czy sąd ten badał winę poszczególnych osób, które później w liczbie 107 skazane zostały na śmierć. Oskarżony Daume odpowiedział czterokrotnie, że nic nie wie i że niczym się nie interesował. Dalsze pytania prokuratora Siewierskiego zmierzają do zeznań, które w pełni demaskują zbrodnicze postępowanie tzw. sądu dożurnego w Wawrze. Liczba 107 aresztowanych, stwierdza Daume, była przypadkowa. Ilość skazanych nie była niczem ograniczona, zależało to tylko wyłącznie od woli przewodniczącego sądu.

Odpowiadając na dalsze pytania prokuratora Daume stwierdza, że takie postępowanie było wówczas zgodne z prawem niemieckim. A teraz?

— pyta prokurator Sawicki. Teraz już nie — krzyczy w odpowiedzi na to Daume. Z kolei zeznaje pewien fryzjer, który wśród cisy na sali oddawał obraz masowej egzekucji w Wawrze. Świadek należał do jednego z 107 skazanych. Podczas egzekucji zdołał upaść na ziemię zanim dosięgła go mordercza kula. Dzięki temu uniknął śmierci. Świadek opowiada szczegóły całej egzekucji, swego własne przeżycie. Po przesłuchaniu tego świadka Trybunał zakończył sesję przedpołudniową.

Kryzys węglowy w Anglii

London (API). Korespondent polityczny Reutersa donosi z Londynu, że kryzys węglowy zagroża obecnie nie tylko zwiększeniu eksportu brytyjskiego, lecz także odbudowie całego kraju. Równie poważnym problemem jest brak prądu elektrycznego. Główny brytyjski zaniepokojony jest tą sytuacją. Brak węgla datuje się od 1940 roku, tzn. od momentu, gdy wielu górników po-

rzuciło kopalnie, wstępując do służby wojskowej lub do fabryk amunicji. Olbrzymia ich większość nie ma ochoty powrócić do pracy pod ziemią, wielu z nich zginęło podczas działań wojennych, wielu pozostało niezdolnych do pracy.

Brak węgla kamiennego nie jest spowodowany niedostateczną ilością rąk roboczych, lecz faktem, że W. Brytania zużywa obecnie 76 procent więcej elektryczności niż w roku 1939. Produkcja dostatecznej ilości turbinogeneratorów zależy przede wszystkim od dostaw węgla i od wystarczającej ilości prądu elektrycznego. W obecnej chwili sytuacja na tych obu odcinkach jest krytyczna. Korespondent kończy swe rozważania stwierdzeniem, że gdy uwzględnić, że eksport brytyjski przewyższył ilościowo i wartościowo eksport z 1936 roku cała przyszłość W. Brytanii jako światowego mocarstwa handlowego zagrożona jest problemem braku węgla. „Cały prestiż rządu Partii Pracy, oświadcza korespondent zależy od rozwiązania tego zagadnienia”.

Cukrownictwo polskie realizuje narodowy plan gospodarczy

Warszawa (obsł. wł.). Ministerstwo Przemysłu przekazało Prezydentowi KRN meldunek Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego. Z meldunku tego wynika, że dotychczas wykonano tegoroczny plan produkcji cukru w 120%.

Odbiór buraków oraz produkcja cukru trwa i osiągnie przypuszczalnie ponad 370 000 ton, czyli przewyższy produkcję cukru z piątego roku po pierwszej wojnie światowej. W odpowiedzi na ten meldunek oraz na poprzednio ogłoszone raporty Ministerstwa Komunikacji i Przemysłu włókienniczego donoszące również o wykonaniu planu, Prezydent KRN, Bierut, wysłał pismo, wyrażające uznanie i podziękowanie za osiągnięte wyniki pracy dla rozwoju gospodarczego Ojczyzny.

Agencje i radio donoszą:

♦ Jak donosi z Madrytu agencja Reutersa, w wiosce Feunteteja w pobliżu Baena, w prowincji Kordoby, doszło do strzelaniny pomiędzy patrolami gwardii cywilnej a ludnością. Poległo pięć osób ludności cywilnej i jeden policjant.

♦ W wyniku nadmiernie przegrzanego pieca nastąpił wybuch w jednej z fabryk metalurgicznych w Saksonii, w strefie radzieckiej. Fabryka została zniszczona, a straty wynoszą 250 tysięcy marek. Dziesięć osób zostało zabitych.

♦ Jeden z przywódców żydowskiej organizacji Irgun Zwi Leumi został wczoraj aresztowany przez policję w Rzymie, przy usiłowaniu ucieczki z aresztu policyjnego.

♦ Według ostatnich wiadomości, portowi nowojorskiemu grozi nowy strajk. Związki zawodowe holowników wystąpiły z żądaniem podwyżki płac.

♦ Sowietkie fabryki papierosów osiągnęły normę produkcji z roku 1936, wyrabiając 48 710 milionów papierosów.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE

choroby wątroby, żółtaczka i kiszki, chroniczne zaparcie, artretyzm, złą przemianę materii zwalczają

Zioła „Cholekinaza” H. Niemojewskiego

Sprzed. w apt. i skl. apt. Labor. Fizjol. Chemicz. „Cholekinaza”, Warszawa, Mokołowska 50 12-371

Projekt amnestii dla młodzieży hitlerowskiej

Berlin (PAP). Część prasy niemieckiej rozpatruje projekt tzw. amnestii dla młodzieży niemieckiej, przewidujący, iż chłopcy i dziewczęta — którzy w czasie dojścia do władzy Hitlera byli bardzo młodzi i pod wpływem propagandy narodowo-socjalistycznej wstąpili do młodzieżowych organizacji hitlerowskich, zostaną uwolnieni od odpowiedzialności bez przewodu sądowego lub specjalnego śledztwa. Pisma twierdzą, iż takie podejście do młodzieży hitlerowskiej idzie na rękę podziemnemu ruchowi faszystowskiemu w Niem-

zech. Coraz częściej zdarzają się wypadki rzucania kamieni w okna biur brytyjskich lub amerykańskich. Nie wolno również zapominać o bombach, podłożonych przez podziemną młodzieżową organizację terrorystyczną pod gmach Sądu Denazyfikacyjnego w Stuttgarcie.

Komedia denazyfikacji Niemiec

Warszawa (obsł. wł.). Krytykując niedostateczne postępy w dziedzinie denazyfikacji zachodnich stref Niemiec dziennik Neues Deutschland stwierdza, że w Hesji około 50 proc. dyrektorów i kierowników przedsiębiorstw przemysłowych powinna być zwolnionych z pracy. Pismo dodaje, że sądy denazyfikacyjne zwane ironicz-

Indonezja chce być niepodległa

Haga (API). Z Batawii donoszą, że projekt układu holendersko-indonezyjskiego, uznającego republikę indonezyjską w ramach królestwa holenderskiego został odrzucony dużą większością głosów przez Kongres narodowej partii indonezyjskiej po 2-ech dniach gwałtownych obrad.

Zarząd Główny Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” składa najserdeczniejsze życzenia noworoczne całej rodzinie czytelnikowskiej: członkom Rady Nadzorczej, wszystkim pracownikom spółdzielni, pełnomocnikom powiatowym, członkom-udziałowcom, wszystkim sympatykom naszego ruchu czytelnikowskiego oraz wszystkim pracownikom kultury i oświaty Odrodzonej Polski.

Wojna francusko - annamicka

Paryz (API). Z Hanoi donoszą, że wojska francuskie w walce z Annam tami w północnych Indochinach posunęły się 30 mil na północny zachód od Hanoi i uwołyły garnizon francuski w Phulanthuong. Francuska agencja prasowa donosi o ciężkich walkach w rejonie Namdinh, 50 mil na południowy wschód od Hanoi, gdzie regu-

larne wojska francuskie napotkały na silny opór ze strony Wietnamczyków. Na przedmieściach Hanoi odbywają się słabe walki. Dywizjon ostrzelujący miasto, został zniszczony. Wietnamczycy atakowali skład gazoliny przy drodze mandarynów w pobliżu pałacu gubernatora.

Zeznanie Polki na procesie w Ravensbrueck

London (obsł. wł.). Na procesie niemieckich zbrodniarzy z obozu koncentracyjnego w Ravensbrueck świadek Piasecka opisała operację, jaką Niemcy na niej przeprowadzili siłą. Była ona operowana z 9-oma innymi kobietami polskimi. Gdy usiłowała ona bronić się, doktor obozowy

z swoim pomocnikiem siłą założył jej maskę gazową na twarz. Piasecka zdążyła jeszcze w ostatniej chwili kopnąć strażnika, po czym straciła przytomność. Kiedy się obudziła, obie jej nogi były zamknięte w kłamsrach, a ból, który poczuła, był po prostu nie do zniesienia.

Bojkot wyborów w Persji

Warszawa (obsł. wł.). Agencja TASS donosi, że trzy spośród 5 partii politycznych w Iranie postanowiły zbojkotować wybory do parlamentu twierdząc, że wyłory te nie będą wolne.

Stocznia w Wilhelmshaven dla Rosji radzieckiej

London (obsł. wł.). Jak podano do wiadomości, stocznia okrętowa w Wilhelmshaven została przyznana Rosji, na poczet odszkodowań wojennych, należnych jej ze strefy Niemiec. Amerykański zarząd wojskowy w Niemczech donosi, że przydzielenie stoczni w Wilhelmshaven zostało już uzgodnione dawniej, jeszcze w październiku.

Komisja aliancka zbada postępy demilitaryzacji Niemiec

Berlin (PAP). Komisja śledcza, wyznaczona przez aliancką radę kontrolną i składająca się z przedstawicieli 4 mocarstw, ma dokonać w początkach roku 1947 rozległej inspekcji w 4 strefach okupacyjnych Niemiec celem zbadania postępu demilitaryzacji.

Zapowiedź ewakuacji wojsk alianckich z Włoch

Rzym (PAP). Gen. Wiliam Morgan, naczelny dowódca wojsk sojuszniczych w strefie zastróżeniomorskiej w swym rozkazie noworocznym zapowiedział, że wojska brytyjskie i amerykańskie w ciągu roku 1947 opuszczą Włochy

Szlaki poznańskiej sceny w roku 1946

Nie były szlaki te ani proste ani łatwe. Po wojenne trudności dziś jeszcze piętrzą się przed polską sceną. Co prawda drugi kalendarzowy rok powojenny w dużej mierze usunął te trudności dzięki energicznej pracy ludzi teatru, ludzi, dla których odbudowa sceny polskiej stała się od pierwszego dnia wolności pierwszym przykazaniem. Jest więc naszym obowiązkiem przyrzec się dzisiaj — kiedy znowu zamkamy rok — osiągnięciom poznańskich teatrów.

Przed wszystkim zdać musimy sobie sprawę ze strat potencjalnych aktorstwa polskiego, nie mówiąc już o stratach kwantytatywnych. Scena polska poszła tedy po linii koniecznego odmłodzenia zespołów teatralnych, co rzecz prosta, nie zawsze przyczyniło się do osiągnięcia należytego poziomu artystycznego.

Poznań, w aspekcie mijającego roku, zdobył sobie w Polsce imię miasta dobrych teatrów, dobrych widowisk.

Czy istotnie tak jest?

Wydać nam się, że — mimo rzeczywistych zdobyczy artystycznych — trudno nam jeszcze, generalnie określając, mówić o dobrym teatrze.

Pewno, że kolka sztuk, jakie w 1946 roku widzieliśmy w Poznaniu, zasługiwało na pochwałę.

Wysiłki dyrektorów naszych teatrów szły w kierunku wystawiania utworów „wielkiego repertuaru”, co też się w paru wypadkach udało przeprowadzić.

Zanim jednak ostatecznie zwartościujemy te osiągnięcia, musimy jeszcze w krótkości omówić wytyczone linie repertuarowe poznańskich teatrów. Widać wyraźnie, że teatry poszły po linii wystawiania sztuk o charakterze lżejszym, ze stratą dla utworów czystej sztuki. Chodziło tu, co jest widoczne, o względy kasowe, o komplety na widowiska.

Te kasowe sztuki przeważały zatem. Można by nie bez racji twierdzić, że tak popularne hasło „teatr dla mas” zostało wobec tego urzeczywistnione. Pełne widowiska różniczkowanej publiczności, lekka i niekiedy tania „zabawa” — i cel uświadomienia teatru osiągnięty. Odbywało się to jednak z ogromną stratą dla tych właśnie mas. Nie dziś jest czas, by problem ten analizować. Nie tu jest miejsce, by wniknąć w ideę teatru dla mas, teatru, który ma nie tylko bawić lecz i uczyć, kształcić.

A przecież — nie generalizując — nie można nie wypowiedzieć pochwał skierowanych do teatrów Poznania.

Odwiedzili nas „starzy znajomi” (Shakespeare, Beaumarchais, Wyspiański, Fredro, Rostworowski). Widzieliśmy przedstawienia sceniczne dobre, niekiedy bardzo dobre, można powiedzieć „czyszcitkie”.

Opera poznańska, jeżeli już choć w krótkości wymienimy poznańskie teatry, dała kilka arcydzieł, że wymienimy „Straszny dwór”, „Fausta” z „Nocą Walpurgii”, „Cavaleria rusticana” i „Pajace”. Omówienie osiągnięć Teatru Wielkiego powierzyliśmy naszemu recenzentowi muzycznemu. Ukazę się ono w najbliższym czasie.

Upaństwowiony pod koniec 1946 roku Teatr Polski w Poznaniu, pierwszy po Krakowie gościł Jubilata, mistrza Ludwika Solskiego, w roli Ciaputkiewicza w „Grubych Rybach” Bałuckiego „Wieczór Trzech Króli” czy Korzeniowskiego „Majątek albo imię” to przedstawienia, które dały publiczności poznańskiej dużo prawdziwych odczuć artystycznych.

W Teatrze Nowym „Judas z Kariothu” czy „Wesele Figara” mimo pewnych usterek insceni-

zacyjnych czy interpretacyjnych, wprowadziły widza w klimat sztuki dobrej i wartościowej.

Poznań szczyścić się może posiadaniem teatru dla młodzieży (Teatr Aktora i Lalki).

W roli wychowania i wykształcenia młodzieży, w rozwijaniu jej kultury teatralnej nawet pozornie mało ważkie widowiska marionetkowe nie są bez znaczenia. To samo odnosi się do bajek w teatrze żywym (Aktora). Młodzież chętnie odwiedza teatr i, z całą pewnością można powiedzieć, że wynosi z niego niewątpliwie korzyści.

Teatr Mały w Domu Żołnierza, walczący z

trudnościami zespołowymi, wystawił sztuki z repertuaru lżejszego.

Czy więc 1946 rok posunął proces od- i rozbudowy sceny poznańskiej?

Bezspornie tak.

Jeżeli, jak to już powiedzieliśmy, dużo jest jeszcze do zrobienia, to przecież wysiłki dyrekcji i zespołów poznańskich scen dały bardzo dobre wyniki. I dlatego właśnie miano „miasta dobrych teatrów” należy się Poznaniu bez zastrzeżeń.

Duży wkład pracy reżyserów tej miary co pp. Borowski i Strzelecki czy gościnnie pracującego w Poznaniu dyr. Chaberskiego umożliwiły tea-

trom dać przedstawienia wartościowe i interesujące.

Wierzymy, że linia rozwojowa poznańskich scen pięć się będzie wyżej. Wiemy, że nałożony na teatry obowiązek postawienia ich na właściwym poziomie wypełnią ci, których Poznań taką darzy sympatią: dyrektorzy, wykonawcy aż do szarego pracownika teatru włącznie.

Nie tylko ogłoszony na rok 1946/47 konkurs szekspirowski ma być bodźcem do zdrowienia wysiłków. Ma nim być również i myśl przewodnia. A nią jest kult dla pięknej tradycji polskiego teatru, sztuki i sztuki. (t. h. n.)

Wystawa zbiorowa prac Franciszka Burkiewicza

W Salonie Sztuki przy al. Marcinkowskiego 28 wystawia swój dziesięcioletni dorobek artystyczny młody profesor Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu Franciszek Burkiewicz. Zdolny artysta grafik jest uczniem prof. Wronieckiego z Poznania i prof. Ostoji-Chrostowskiego z Warszawy. Różnorodność zarówno tematyczna jak i techniczna a także formalna 66 wystawionych prac dowodzi rozległych zainteresowań i możliwości twórczych artysty. Tematyka prac Burkiewicza obejmuje portret, akt, kompozycje figuralne, architekturę, krajobraz, — ekslibrisy oraz akcenty graficzne pomyślane jako powinszowania.

Pod względem technicznym wysuwają się na pierwszy plan jako specjalność Burkiewicza drzeworyty. Cechuje je ciekawa, pełna dynamizmu, gra rytmiczna kontrastowo stosowanych linii i płam białoczarnych, oraz ogromne bogactwo fakturalne, wynikające z wielostronnego użycia różnych narzędzi graficznych. Ślady cięć w dół jak i w sztorcu drzewa są zawsze technicznie czyste. Kompozycje nr 58 rysowane piórkami wzgl. pędzlem są pracami przygotowującymi do pracy w drzewie i pokazują poglądowo drogę procesu twórczego artysty.

Prócz drzeworytów oraz ich krewnych linorytów, które należą do technik wypukłych, widziemy na wystawie eksponaty wykonane w techni-

kach wgłębnych (sztych, akwaforty) a także w technikach płaskich (miękkiej werniks, litografie kredką i tuszem). Na specjalną uwagę zasługuje głowa starca (nr 38) wykonana jako litografia drapaną.

Rysunki Burkiewicza, mimo że artysta rysuje twardym ołówkiem wzgl. kredką i posiada kreskę graficzną, wykazują dużo miękkości malarskiej. Przypatrzmy się z tego punktu widzenia chociażby autoportretowi artysty. Na wystawie widzimy również kolorowe gwasze a nawet jeden obraz olejny. Prace te są dowodem subtelności zmysłu kolorystycznego twórcy.

Jeśli chodzi o ujęcie formalne, to niektóre prace są utrzymane w charakterze realistycznym, inne noszą znamiona twórczych ekspresji i wykazują bogatą inwencję artysty. Rysunki z Podola z r. 1939 to sumienne studia z natury o wartości dokumentarnej, pomyślane jako ilustracje do monografii Kossak-Szczuckiej o Podolu. Natomiast szereg pejzaży a zwłaszcza kompozycji figuralnych jest wyrazem graficznym głęboko przeżytych uczuć.

Franciszek Burkiewicz jako grafik-drzeworytnik kontynuuje chlubną tradycję Skoczylasa i Ostoji-Chrostowskiego, toteż wystawa jego prac, która będzie dostępna do 29 bm. powinna zainteresować szerokie rzesze publiczności.

Edward Kurzyński

Z Teatru Aktora i Lalki

Widowisko gwiazdkowe „Bajki w Betlejem”

Cieszący się popularnością i sympatią poznański Teatr Aktora i Lalki przygotował na okres świąteczny widowisko gwiazdkowe „Bajki w Betlejem”, w 3 aktach, pióra Haliny Lubicz.

„Bajki w Betlejem” to widowisko nowe, miłe w pomysłach, oryginalne, o żywej akcji, napisane zgrabnie i poprawnie, częściowo dobrą wierszem. Muzycznie widowisko opracował (z szeregiem własnych kompozycji) Jerzy Młodziejowski.

W larwnym widowisku występują postacie z wszystkich popularnych bajek; w większości wystawionych na scenie Teatru Aktora i Lalki. Spotykamy tu postacie Dobra i Zła, Postacie Dobra na wiadomości o narodzinach Zbawiciela postanawiają udać się z upominkami do Betlejem, by złożyć nowonarodzone Dziecinie hołd.

Trudną i pełną przygód mają drogę.

Zły król lasu nie chce zrezygnować z władzy. Jednak wszystkie postacie Zła dostają się w rezultacie w ręce diabła — Boruty, który je unieszkośliwia.

Pod przewodnictwem Anioła Stróża (Marta Gawrońska), dzielny Kot w Butach (Wiktoria Dobra), doprowadza postacie Dobra do żłóbka Zbawiciela. Nowonarodzonemu Władcy Bajki składają dary, śpiewają pieśni i tańczą polskie tańce ludowe.

Reżyserka, p. Maria d'Alphons, przygotowała widowisko pieczołowicie. Aktorzy grali starannie. Wyrośli się Cezary Julski (król lasu), Adela Ojańska (doskonała czarownica), Waclaw Kędziora (diabeł Boruta), Marian Gromadziński (muchomor).

Udane dekoracje zaprojektował dr Feliks Maria Nowowiejski. Kierownik muzyczny R. Gardo.

Wierzyć należy, że „Bajki w Betlejem” będą miały duże powodzenie. Stwierdzić wypada, że w 50 proc. salę wypełniają osoby starsze. Nic dziwnego. Publiczność poznańska lubi tego rodzaju widowiska. Dobrze więc spełnia swoją rolę kierownictwo Teatru Aktora i Lalki, że pielęgnuje tradycje poznańskie, bowiem w dawnych latach wszystkie teatry w okresie świąt Bożego Narodzenia dawały podobne widowiska. Dziś jeden teatr zrobił to za wszystkie miejscowe teatry; zrobił to solidnie.

Wład. J. Ciesielski

Z ruchu wydawniczego

Świąteczny numer „Odrodzenia”

Świąteczny numer „Odrodzenia” świadczy, że pismo to w dalszym ciągu dba o wszechstronną informację jak też o zaspokojenie potrzeb czytelnika polskiego. Urozmaicony i ilustrowany numer zawiera gruntowne, oryginalne prace i artykuły z zakresu literatury, krytyki literackiej, plastyki; reportaże i omówienia teatralne. Na czoło wysuwa się essay Artura Sandauera pt. „Kierunki literackie we Francji”. Aktualne zagadnienia wychowania młodzieży przez odpowiedni dobór literatury omawia Krystyna Kulczowska w artykule „Pod znakiem bajki”. Do tego samego działu trzeba by było zaliczyć prace Jana Dürr-Durskiego, traktującą o zniszczeniach, jakich dokonała wojna, wśród zabytków powieści polskiej XVII w. W tym też artykule pisze autor o bardzo cennych i ważnych odkryciach nowych, nieznanych dotąd rękopisów z tego okresu.

W dziale poezji znajdujemy nowy przekład „Słowa o wyprawie Igora”, dokonany 20 lat temu przez Juliana Tuwima. Utwór ten uległ obecnie nowej redakcji na podstawie najnowszych badań i odkryć w historii tego znakomitego eposu. W tym też dziale zwracają uwagę wiersze młodych poetów: Zbigniewa Stolaraka i Jerzego Lovella.

Prozę literacką reprezentuje opowiadanie Stanisławy Kuszelewskiej „Pociąg” oraz wspomnienia Jerzego Andrzejewskiego i Henryka Voglera.

Dyskutowane ostatnio zagadnienie malarstwa porusza Julian Przyboś, postulując o nowe idee twórcze w plastyce. Całą kolumnę poświęcono na reprodukcje prac najwybitniejszych malarzy krakowskich. Ksawery Pruszyński rozpoczął cykl nowych artykułów pt. „Podróż po Polsce”. O swoich wrażeniach z Rumunii pisze Józef Siemradzki, a Franciszek Gil daje reportaż z prac nad odbudową przemysłu nadmorskiego na Ziemiach Odzyskanych.

Dział teatralny jak zawsze wykazuje zainteresowanie ogólnopolskie. Spotykamy obszernie omówienie „Wiekanocy” St. Otwinowskiego, granej w Krakowie, jak i „Homera i Orchidei”, granej w Gd. ni.

Mar. nesowe notki poruszają wiele aktualnych spraw. Cezarą się powodem „Teka dra Prota Sowizdrzala” i „Satyr na Annę Swirszczyńską”, która proponuje, byśmy miast wódki pili piwo i „no owocowe Artura M. Swinarskiego zamkają ten ciekawy i urozmaicony numer.

PODNIENIE
WYDAJNOŚCI

WYSIŁEK
„TĘDOSTEK”

ZAGOSPODAROWANIE
ZIEM ODZYSKANYCH

JEDNOŚĆ
DZIAŁANIA



Go podwyższa i co obniża szanse planu trzyletniego

SPORT

Nowak (ZSRR) ustanawia nowy rekord

Podczas zawodów drużynowych o mistrzostwo ZSRR w podnoszeniu ciężarów, które odbyły się w Gorkij mistrz świata ZSRR — Nowak Grzegorz ustanowił nowy rekord świata w wadze półciężkiej podnosząc oburącz 137,5 kg. (i)

Obóz treningowy PZN

Polski Związek Narciarski zorganizował przy pomocy Państwowego Urzędu PW i WF obóz treningowy w Zakopanem dla zawodników z całej Polski. Obóz ten o charakterze obozu kondycyjnego trwa od dnia 28. 12. 46 — 10. 1. 1947. Obóz obliczony jest na 100 osób, a miejsca zostały rozdzielone przez PZN między wszystkie kluby i sekcje narciarskie zrzeszone w Polskim Związku Narciarskim. Uczestnicy obozu podzieleni zostaną na kilka grup treningowych, które prowadzą najlepsi trenerzy polscy jak Marian Orlewicz i Jan Kula. Poza tym został zaangażowany na ten obóz trener szwajcarski Roger Franz, specjalista od biegów zjazdowych i płaskich. Obóz znajduje pomieszczenie z Zakopanem w willi „Lalka”. (i)

Czy będą zniżki kolejowe dla turystów?

W sprawie zniżek kolejowych dla członków organizacji turystyczno-narciarskich odbyła się konferencja zainteresowanych departamentów Ministerstwa Komunikacji. Na konferencji uznano zgodnie potrzebę takich zniżek, uzależniając jednak ich realizację od przeprowadzenia rewizji całokształtu systemu, stosowanych dotychczas na kolejach ułg. W niedługim czasie sprawa ta zostanie ponownie rozpatrzona.

O tytuł mistrza świata

Joe Louis?

W kwietniu przyszłego roku odbędzie się w Nowym Jorku spotkanie pięściarskie o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej pomiędzy 24-krotnym obrońcą tytułu Joe Louisem a zwycięzcą meczu Joe Baksi — Joe Walcott. Spotkanie tych dwóch pięściarzy odbędzie się już w najbliższych dniach, tj. 6 stycznia. Dla znawców i sympatyków sportu pięściarskiego w Stanach Zjednoczonych jest problem, w jakiej rundzie Joe Louis znokautuje swego nowego przeciwnika. Joe Walcott już raz znalazł się w podobnej sytuacji. Mianowicie w sierpniu br. stoczył ón walkę eliminacyjną z Tommy Mauriello. Przegrał do Mauriello, który z kolei znokautowany został przez Louisa po walce, trwającej zaledwie 2 min i 9 sek. Dzisiaj jedynie pewna garstka widzi nowego kandydata do tytułu mistrza świata wszechwag w osobie Joe Baksi. Dla tych ludzi Joe Louis trwa przy tytule mistrzowskim nieco za długo, bo już dziewięć rok, podczas gdy przed nim najdłuższy szczyt się tym tytułem Jack Dempsey, który

był mistrzem przez siedem lat. Dalszym cichym pretendentem do tytułu mistrza wszechwag jest mistrz brytyjski Bruce Woodcock. Po zwycięstwie jego z mistrzem Francji, Martinem, w trzeciej rundzie przez k. o. i z mistrzem Szwecji Anderssonem przypuszcza się, że Anglik walczyć będzie jeszcze z innym bokserem przed decydującym spotkaniem z Amerykaninem Joe Baksi, który ostatnio pokonał Millsa. Spotkanie to odbędzie się prawdopodobnie w lutym w Londynie. W razie zwycięstwa Anglika ma on pełne prawo stanąć do walki z Joe Louisem. (i)

Drzazgi sportowe

W końcu grudnia opuści Nowy Jork amerykańska drużyna hokejowa, która przez Londyn uda się do Pragi na mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Drużyna USA przed mistrzostwami świata rozegra w Anglii 9 spotkań z najlepszymi zespołami hokejowymi, a mianowicie: trzy — przeciwko Harringhay i Wembley Lions i po jednym spotkaniu przeciwko Brighton Tigers, Stretan London i Mottiemhan Panthers. Prócz tego drużyna amerykańska rozegra jedno spotkanie z reprezentacją Kanadyjczyków, którzy już więcej niż 4 lata zamieszkują w Anglii. Angielski związek hokejowy ustalił skład tej drużyny, jak następuje: Joe Beaton, Bobby Lea, Duke Cambell, Sonny Rost, Gib Hutchinson, Red Stopleford, Frank Trottier i Lou Baytes.

Fred Aston, sławny prawoskrzydłowy i kapitań francuskiej reprezentacji został przez swój klub „Red Star Paris” za rekordową sumę oddany drużynie drugiej ligi w Angers. Oficjalnie mówią, że suma ta wynosi 2 miliony franków.

Wtorek, dnia 31 grudnia 1946

Sylwester
Słońce wschodzi godz. 8.03; zachodzi godz. 15.47
Księżyc wschodzi godz. 12; zachodzi nast. dnia
(I kwadra)

Środa, dnia 1 stycznia 1947

Nowy Rok — Mieczysława
Słońce wschodzi godz. 8.03; zachodzi godz. 15.48
Księżyc wschodzi godz. 12.14; zachodzi godz. 0.27

Echa poznańskich wydarzeń

W dniu 22 bm. Powiatowy Komitet Opieki Społecznej i Powiatowy Komitet Akcji Pomocy Zimowej urządził „gwiazdki” dla podopiecznych w podmiejskich gminach: Czerwonaku, Piątkowie, Puszczkowie, Pobiedziskach, w Polskiej Wsi, Rokietnicy, Stęszewie, Swarzędzu, Żatkiwie i Tarnowie Podgórnym.

Na akcję gwiazdkową przygotowano: 1500 strucli półkilogramowych, 500 blach piernika, rozdzielono 1423 kg cukru, 117 kg cukierków, 1129 puszek mleka skondensowanego, 1184 puszek krwawej kieszki, 1045 paczek zup, 1044 paczek biszoptów, 10 bluz narciarskich, 20 par kalessonów, 10 par koszul, 16 par pończoch dziecięcych, 16 par skarpet i 25 m flaneli.

Ogółem obdarowano 1090 dzieci i 1185 osób dorosłych. Uroczystości gwiazdkowe wypadły na ogół imponująco i sprawiły wiele zadowolenia podopiecznym.

W wigilii świąt Bożego Narodzenia odbyła się w Fabryce Likierów Hartwig Kantorowicz skromna, lecz wzruszająca uroczystość uczczenia trzech jubilatów, którzy przepracowali w firmie 25 lat. Byli nimi pp.: Agnieszka Kmiecik, Stanisława Szajkowska oraz Józef Tokarz.

Przed wręczeniem jubilatów dyplomów i upominków dr Skowroński naszkicował w krótkim przemówieniu historię fabryki, istniejącej już ponad 100 lat oraz wskazał na zadania stojące przed pracownikami w obecnym okresie odbudowy kraju.

Po obdarowaniu jubilatów śpiewano się opłatem i śpiewano koledy. W uroczystości wzięli udział zaproszeni goście z Izby Przemysłowo-Handlowej, Akademii Handlowej oraz Okr. Komisji Związków Zawodowych.

Wzorowy „Obchód Kościuszkowski” w świetlicy Młynów Parowych „Hermanka”

Nie bez powodów idzie się na wieczorki świetlicowe z pewnym uprzedzeniem. Musimy sobie szczerze powiedzieć, że życie świetlicowe w największej ilości przypadków nie zostało jeszcze w należyty sposób zorganizowane, gdy jedni usiłują przerabiać świetlice na fabryczną cukiernię, lub dancing-bar, inni narzucają jej formy chłodnej sali wykładowej, milczącej czytelni luźno ograniczając się do urządzania w niej zebrań komórek partyjnych lub stowarzyszeń fabrycznych. Z tych właśnie powodów świetlice zjeżdżają najczęściej nieprzyjemną pustką i nie są w należyty sposób wykorzystywane. Odbywające się w nich od czasu do czasu imprezy — organizowane są w sposób niefachowy i z nieopracowanym pospiechem. Jest w nich więcej improwizacji aniżeli przemysłowego programu. Nie można więc dziwić się, gdy na ogół poziom uroczystości świetlicowych jest niski i gdy sama impreza nie tylko nie bawi i nie zaciekawia, lecz najczęściej nęży. Z tego rodzaju wieczorków czy poranków — określanych przeważnie mianem „artystycznych” mało kto wynosi pożytek, naukę i przyjemność.

KOMUNIKATY

Dyrekcja Miejskich Liceów Handlowych i Administracyjnego w Poznaniu, ul. Śniadeckich 54/58, zawiadamia, że z dniem 1 lutego 1947 r. uruchamia nowe klasy normalne i przyspieszone obu Liceów. Podstawą przyjęcia jest matura wzgl. równoważne przygotowanie. Egzamin wstępny odbędzie się 1 lutego. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Liceów.

Polski Związek b. Węzłów Politycznych dziękuje wojewodzie poznańskiemu p. Brzezińskiemu za wpłacone 15000 zł na gwiazdkę dla dzieci po b. więźniach politycznych.

Chór Męski „Arlon” przypomina swym członkom kalendarzyk terminów na miesiąc styczeń: 1. 1. godz. 12.30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu; 5. 1. godz. 12.30 w kościele OO. Zmartwychwstańców przy ul. Dątrówki na Wildzie; 6. 1. godz. 16-ta uroczystość łamania opłatek w sali parafialnej kościoła Bożego Ciała; 12. 1. godz. 16-ta akademii ku czci Św. Rodziny w auli uniwersyteckiej. Zarząd przypomina ponadto, że lekcje odbywają się w poniedziałki i w piątki od godz. 19-tej w Domu Pocztowa przy al. Marcinkowskiego 20.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że zamiast kwiatów z okazji ślubu przewodniczącego WRN p. Piękniewskiego, złożyl p. G. kwotę 20000 zł, z której 10000 zł przeznaczono na Pomoc Zimową, a 10000 zł na Fundusz Wyborczy Polskiej Partii Robotniczej. Poza tym p. Rymszyński, właścicielka ogrodnictwa w Zabikowie złożyła na ręce przewodniczącego WRN 3000 zł na biedne dzieci miasta Poznania.

Pierwsza Sekcja Pań Miejskich pod wezwaniem Najsz. Marii Panny Niepok. Poczętej urządziła tradycyjny opłatek dnia 2 stycznia o godz. 16-tej w salce Nurkowskiego przy ul. Mielżyńskiego 23. Członkinie zebrały laskawie zaopatrzyć bufet w ciasta i słodycze.

Najbliższy numer „Głos Wielkopolski” ukaże się w czwartek, dnia 2 stycznia 1947 r.

Program audycji radiowych na środę, 1 stycznia (Nowy Rok)

7.57 Sygnal czasu, audycja na „Dzień dobry” i kalendarz historyczny; 8.00 Muzyka z W-wy; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Koncert zyczeń; 9.00 Przemówienie noworoczne wygłosi wojewoda poznański Stefan Brzeziński; 9.30 Muzyka z płyt; 9.15 Przemówienie noworoczne wygłosi prezydent miasta Poznania mgr Stanisław Śroka; 9.20 Koncert z W-wy; 10.30 Suma z kazaniem z W-wy; 12.00 Sygnal z W-wy; a) zapowiedź wstępną, b) hymn, c) przemówienie Prezydenta Bieruta, d) hymn, e) zapowiedź końcowa, f) sygnal z W-wy; 12.15 Poranne symfonie. W programie: 15 minut literatury satyrycznej; 13.40 Audycja wojskowa; 14.10 „Koledy i pastorałki wielkopolskie”; 14.35 Chwilka Biura Studiów; 14.40 Teatr Wyobraźni — „Ifigenia w Aulidzie”; Euripidesa w radioteatrze Wojciecha Baka, reżyseria Zygmunta Maciejewskiego; 15.20 Audycja rozrywkowa. Wykonawcy: Męski Orkiestra P. R. i Robert Młynarczyk (śpiew); 16.00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci pt. „Szopka na Starym Mieście”; 16.20 Nadprogram; 16.35 Koledy dla miłośników Feljona Kurowicz przy akompaniamencie Hieronima Szerki oraz płyty; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie” z Krakowa; 18.15 „5 minut poezji”; 18.20 Audycja dla świetlic wiejskich; 19.00 Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu opery Mascagniego „Rycerskość wieśniacza” i Leoncavalla „Pajace”. W przerwie około godz. 20.15 do 20.40 Dziennik wieczorny z W-wy; i audycja literacka z W-wy; 21.55 Kalendarz wydarzeń; 22.25 Audycja rozrywkowa z Łodzi; 23.00 Audycja słowno-muzyczna z Krakowa; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Rejestracja niespornych pretensyj prywatno-prawnych

Zarząd Miejski st. m. Poznania, Urząd Rejestracji Szkód Wojennych w Poznaniu, ul. Matejki 48/49, pokój 328, III piętro, przeprowadza na podstawie zarządzenia Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów i z polecenia Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego rejestrację niespornych pretensyj prywatno-prawnych obywateli polskich b. Rzeszy Niemieckiej.

Zgłoszeniu podlegają następujące pretensje: niewykoneane zobowiązania umowne; z tytułu udziału majątkowego polskiego w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych; z tytułu znajdującego się w Niemczech majątku nieruchomości polskiego; z tytułu rozrachunków, wkładów i rachunków bieżących obywateli polskich w bankach niemieckich w Niemczech; z tytułu wywiezionych z Polski do banków niemieckich akcji, obligacji, papierów wartościowych, weksli, depozytów i wszelkiego rodzaju walorów; z tytułu zajęcia depozytów i otwarcia safesów w bankach zagranicznych, kontrolowanych przez władze okupacyjne niemieckie; z dziedziny asykuracyjnej i inne.

Do wniosków winny być dołączone dowody w odpisie, które będą poświadczane przez placówkę rejestracyjną po okazaniu oryginału. Nadmieniam, że pretensje w stosunku do osób lub firm, mających swą siedzibę na terenie Austrii, winny być również zgłoszone. Placówki rejestracyjne dysponują formularzami rejestracyjnymi i udzielają wszelkich dodatkowych informacji. Rejestracja jest bezpłatna. Termin składania wniosków upływa z dniem 15 lutego 1947 roku.

Od czasu do czasu kierownictwo ratuje sytuację, zapraszając sily fachowe: artystów teatralnych, śpiewaków operowych lub radiowych. I wtedy sala od razu wypełnia się gwarem i żywiołową wesołością. Na tego rodzaju „wydarzenia” fabryka nie może pozwolić sobie często, a zresztą mija się to z celem świetlic, które mają za zadanie — bawić i uczyć we własnym zakresie i przy użyciu sił fabrycznych.

Wszystko wskazuje na to, że cel świetlicy do brzo zrozumiałą załoga Młynów Parowych „Hermanka” w Poznaniu. Na zorganizowanym w ub. niedzielę „Obchodzie Kościuszkowskim” można było nie tylko zabawić się, lecz również coś niecoś nauczyć. A przecież cała uroczystość trwała bardzo krótko, bo zaledwie 70 minut. Każdy jednak punkt programu był starannie dopasowany do całości. Przemówienia były krótkie i zupełnie pozabawione hurra-patriotycznych banałów i frazesów. Szczęśliwym pomysłem było odstępnie od określenia imprezy mianem „akademii”. Mieśliśmy ich już tyle w Poznaniu, że dzisiaj nazwa

Przypadkowy pożar

(j) W dniu 28 grudnia wybuchł pożar w Zakładach Przemysłu Budowniczego na Ratajach pod Poznaniem, w wyniku którego uległa spaleniu część dachu szopy, przylegającej do garażu. Pożar spowodowały iskry wylatujące z komina pieca centralnego ogrzewania. Akcja straży fabrycznej nie dopuściła do rozprzestrzenienia się ognia.



WELNE OWCZA
kupuje i zamienia na tkaniny
gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową
w różnych kolorach —
PLACI NAJWYŻSZE CENY
ŁÓDZKA HURTOWNIA
ARTYKUŁÓW WŁÓKIENNICZYCH
POZNAŃ, ŚW. MARCIN 61, TELEFON 35-40
biuro czynne 8-15 w soboty 8-13

Program audycji radiowych na czwartek, 2 bm.

6.00 Sygnal czasu i „Kiedy rano wstają słońce”; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka w wykonaniu Orkiestry Wojskowej Poznańskiego Pułku Piechoty pod dyr. por. Jana Wojnowskiego; 6.57 Sygnal czasu, audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka z Krakowa; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka poranna z Warszawy; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Muzyka z płyt „Melodie”; 9.00 Przerwa; 11.30 „Paderewski i Kreisler grają”; 11.57 Sygnal czasu i hejnał z wieży Mariackiej z Krakowa; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 „5 minut poezji”; 12.40 Audycja dla szkół; 13.00 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Aleksandra Poleskiego; 13.20 Koncert rozrywkowy; 14.00 Pogadanka pt. „Porty Bałtyku, bursztyny”; w opr. red. Kazimierza Rywida; 14.10 Miniatury muzyczne; 14.30 Opowiadanie dla dzieci starszych pt. „Chociaż mali — Niemcom się nie dali”; w opr. Tadeusza Boci; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Audycja słowno-muzyczna pt. „Jodłowe Betlem” według Janiny Morawskiej w wykonaniu dzieci 34 szkoły powszechnej pod kierunkiem Janiny Kazimierzakowej; 15.15 Wędrówka z mikrofonem; 15.25 „Z twórczości Karola Szymanowskiego”; Wykonawcy: dr Stani Zawadzka (śpiew), Zygmunt Lisicki (fortepian), Hieronim Szerka (akompaniament); 16.05 Dziennik populodniowy; 16.30 Audycja literacka; 16.50 Z życia kulturalnego; 17.00 Audycja dla młodzieży; 17.15 Reportaż; 17.21 „Mosaika o zmierzchu”; Wykonawcy: Maria Namysłowska (śpiew), Halina Kowalska-Trzonkowska (wielonczela) i Stefan Rachoń (skrzypce); 17.55 „U naszych przyjaciół”; 18.15 Kwadrans nowej prosy polskiej; 18.30 „Nauka przy głośnie” — odczyt prof. dr. Zygmunta Szwedkowskiego pt. „Poglądy Bolesława Prusa na sztukę”; 18.45 „Nauka przy głośnie” z Warszawy; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Nadprogram; 19.25 Pogadanka dla wsi pt. „Chowajmy owce” pióra inż. Stanisława Kowalskiego; 19.35 Koncert zyczeń; 19.55 Wiadomości sportowe; 19.59 Sygnal czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Włodzimierza Ormickiego z udziałem Antoniny Kaweckiej; 21.00 Słuchowisko pt. „Duch z Konterwillu” wg Oscara Wilde’a w radioteatrze Henryka Hofmana; 21.25 „Nasze pieśni” St. Moniuszy. Wykonawcy: Michał P. (śpiew). Przy fortepianie prof. Jerzy Lefeld. 21.45 Kwadrans prosy „Lalka” Bolesława Prusa; 22.00 Audycja rozrywkowa „Pokrzywy nad Brdą” z Bydgoszczy; 22.15 Koncert orkiestry tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmiera; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 Program lokalnych Rozgłośni Poznańskich na dzień następnny; 23.30 „Z twórczości Edwarda Griega” (płyty); 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika i zakończenie programu.

Noworoczne przemówienia radiowe

W dzień Nowego Roku wygłoszą przemówienia przed mikrofonem: Wojewoda Poznański Stefan Brzeziński o godz. 9.00—9.10 oraz Prezydent stol. miasta Poznania mgr Stanisław Śroka o godz. 9.15—9.20 (w dniu 1. 1. 47 r.).

SZTANDARY

Chorągwie, paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa, na
miejsca znana od lat firma
KĘDZIERSKA
Poznań, Górczyn ul. Zgoda 20 Dojazd tramwajem 4 i 5. Nagrodzona na P.W. K. Tel. 64-63

Żelazne dyżury szpitali

W dniach od 1 do 7 stycznia pełnią dyżury: w dniu 1 stycznia — Szpital Ortopedyczny i Przemienienia Pańskiego; dnia 2 stycznia — Szpital Miejski i ss. Elżbietanek; dnia 3 stycznia — Szpital Przemienienia Pańskiego i Polskiego Czerwonego Krzyża; dnia 4 stycznia — Szpital Miejski i Ortopedyczny; dnia 5 stycznia — Szpital Polskiego Czerwonego Krzyża i ss. Elżbietanek; dnia 6 stycznia — Szpital Ortopedyczny i Przemienienia Pańskiego; dnia 7 stycznia — Szpital ss. Elżbietanek i Miejski.

Lalki bez kostiumów

Wczorajszej nocy nieznaną sprawcy dokonali włamania do garderoby Teatru Aktora i Lalki przy ul. św. Marcina 8. Łupem złodziei padły kostiumy sceniczne, potrzebne do granego obecnie widowiska gwiazdkowego. Straty ponieśli nie tylko kierownicy biednego skąd inąd teatryku, lecz również rzesze młodzieży, będące wielkimi miłośnikami Teatru Aktora i Lalki. Straty są poważne.

Ogólnopolska wystawa drobiu i zwierząt futerkowych w Poznaniu

(j) W celu zapoznania ogółu społeczeństwa z problemem hodowli drobiu i zwierząt futerkowych, Towarzystwo Ornitologiczne organizuje ogólnopolską wystawę w hali Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Termin otwarcia wystawy został wyznaczony na dzień 1 lutego 1947 r.

Ekspozycja: drób, gołębie, króliki, zwierzęta futerkowe, wyroby przetwórcze także z dziedzin pokrewnych jak pszczelarstwa, jedwabnictwa, zielarstwa, ogrodnictwa itp. dadzą przekrój naszych osiągnięć w tej dziedzinie.

Odpowiadamy czytelnikom

„Z. P.” żołnierz. Radzimy Panu „popróbować swych sił”. Wiersz zdradza pewien talent, lecz na razie jest zbyt patetyczny obok nuty naiwności. Dobrze byłoby czytać klasyczne poezje; radzimy też zainteresować się utworami współczesnych poetów.

P. Irena Fellmannowa z ul. Palacza. Sprawą tą zainteresuje się z całą pewnością Koło Polonistów przy Uniwersytecie Poznańskim.

P. Antoni Wyrwas. Sprawa Pana jest jeszcze jednym przykładem niedbalstwa i lenistwa. Czeka Pan cały rok na odpowiedź czy choćby wyjaśnienie Polskiego Radia.

Matecki — Kobylin. Radzimy zwrócić się w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

„Słuchacz kursów wieczornych. Brak na razie filmów popularno-naukowych, a takie Panów napewno zainteresują. Zdaje się, że jeszcze długo poczekamy na nie.

„Ulka”. Radzimy zwrócić się do szkoły p. Hilbrandt-Pruskiej w Poznaniu, ul. Jasna 10.

„Jadzia b.”. Prosimy przeczytać poprzednią odpowiedź. Może tam znajdzie Pani sposób na załatwienie tej sprawy.

P. Cz. Wawrzyniak z Kościana. Należy pisać do Ministerstwa Informacji i Propagandy.

„Czytelnik Starej Daty” z Wielienia n. N. Żale Pańskie są słuszne i w całej pełni uzasadnione. List przekazał mi pełnomocnikowi „Czytelnika” w Czarnkowie. Za pozdrowienia dziękujemy.

(t, h, n.)

ta więcej odstęcza, aniżeli przyciąga do brania w nich udziału.

„Obchód Kościuszkowski” w „Hermance” miał przede wszystkim na celu uczczenie jednego z największych naszych bohaterów narodowych, a równocześnie spopularyzowanie postaci Tadeusza Kościuszki wśród pracowników fabrycznych i ich rodzin. W obu przypadkach cel został osiągnięty prostymi, lecz efektownymi środkami. Na podium wśród kwiatów i emblematów narodowych dominował obraz przedstawiający przysięgę Kościuszki na Rynku Krakowskim. Przy nim pemili honorową straż żołnierz i kosyńnik.

Wstępne przemówienie przewodniczącego Rady Zakładowej p. Drobniaka trwało kilka zaledwie minut i wypowiedziane zostało z pełną swobodą i prostotą. W zwiezłych zdaniach p. Drobniak powitał obecnych i określił cel uroczystości.

Polonezem A-dur Chopina zapoczątkowano właściwy obchód, który wypełniły deklamacje, śpiewy chóralne i solowe oraz jeden tylko referat o Tadeuszu Kościuszcze, opracowany i wygłoszony przez mgr. J. Grandkowskiego. Zebrani dowiedzieli się na wieczorze wielu szczegółów o życiu i czynach Naczelnika, a ponieważ referat był ciekawy i podkreślał tylko zasadnicze momenty z epoki kościuszkowskiej — obecni wysłuchali go z przyjemnością i zapamiętali z niego wiele.

Chór fabryczny nie liczył więcej aniżeli 10 członków, ale warty postuchać jak śpiewa i co śpiewa. Dyrygował nim dyskretnie dyr. młynów p. Grandkowski (senior).

Na szczególnie wyróżnienie zasłużył solowy śpiew p. Wł. Koskowej, której „Maki” Niewiadomskiego oraz „Czerwone maki na Monte Casino” zdobyły ogólny poklask.

Deklamacje wygłoszyli dzieci pracowników: Dudkiewiczówna, Nawrocki, Drobniakówna i Polakówna. Wszystkie wiersze łączyły się tematami z charakterem uroczystości i recytowane były nięganannie. Uroczystości obchodu produkcje fortepianowe prof. Lubiatowskiego.

Tym razem pracownicy i goście opuszczali świetlicę z żalem, ale ten niedosyt chwil przyjemnych jest właśnie największym magnesem przyciągającym uczestników na następne imprezy. W „Hermance” wyczuwa się ścisłą współpracę dyrekcji i rady zakładowej nie tylko w pracy zawodowej, lecz również na polu organizowania współzycia towarzyskiego w świetlicy. Z wyników cieszą się wszyscy.

Zalować tylko należy, że impreza nie zainteresowała się Miejski Wydział Informacji i Propagandy, który na pewno znalazłby w „Hermance” najlepsze wzory do organizowania podobnych uroczystości w innych świetlicach.

Teatry i kina

Wtorek, 31 grudnia 1946

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-ta — „Straszny dwór”; jutro, godz. 15-ta — „Zemsta Nietoperza”; godz. 19-ta — „Cavalleria” i „Pajace”; pojutrze, godz. 19-ta — „Kraina uśmiechu”.

Teatr Polski: dziś, godz. 19-ta i jutro, godz. 15.30 — „Rewizor”; jutro, godz. 19-ta — „Szczeniaki”; pojutrze, godz. 19-ta — „Rewizor”.

Teatr Nowy: dziś, godz. 19-ta; jutro, godz. 16-ta i 19-ta i pojutrze, godz. 19-ta — „Waszy i peruka”.

Teatr „Komedja Muzyczna”: dziś, godz. 19.30; jutro, godz. 16.30 i 19.30 i pojutrze, godz. 19.30 — „Ciotka Karola”.

Teatr Aktora i Lalki (św. Marcin nr 8). Teatr Aktora: dziś, godz. 18-ta; jutro, godz. 15-ta i 18-ta i pojutrze, godz. 18-ta — „Bajki w Betlejem”; Teatr Lalki: dziś, godz. 16-ta — „Złota rybka”; jutro i pojutrze — teatr nieczynny.

Teatr Mały (Słowackiego 19/21): dziś, jutro i pojutrze, godz. 19-ta — „Stary kawaler”.

„Kukułka Poznańska”, kawiarnia „As” — plac Wolności 4: dziś, godz. 22-ga — Specjalny wieczór sylwestrowy; jutro, godz. 19-ta — „Świąteczny przekładaniec”.

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 14, 16, 18 i 20 — „Romans Pajaca”; Bałtyk: godz. 13.15, 15.30, 17.45 i 20 — „Gunga-Din”; Muza: godz. 13.15, 15.30, 17.45 i 20 — „Klatka słowicza”; Rialto: godz. 14, 16, 18 i 20 — „Legia Honorowa”; Warta: godz. 14, 16, 18 i 20 — „Dzieci kapitana Granta”.

Sylwester i Nowy Rok w Operze

Na pożegnanie starego roku Teatr Wielki przypomni melomanom operę Moniuszy „Straszny Dwór” w znakomitej obsadzie śpiewaczej pod batutą dyr. dr. Z. Łatoszewskiego.

W Nowy Rok dwa przedstawienia: po południu o godz. 15-tej wesoła operetka Straussa „Zemsta Nietoperza”; wieczorem o godz. 19-tej Mascagniego „Cavalleria rusticana” pod dyrekcją dyr. dr. Łatoszewskiego i „Pajace” Leoncavalla pod batutą dyr. Wojciechowskiego.

W czwartek melodyjna operetka Lehara „Kraina uśmiechu”.

Z Państw. Teatru Polskiego

W wieczór sylwestrowy publiczność będzie miała sposobność zabiawić się bardzo wesoło na arcydziele komediowym M. W. Gogola „Rewizor”.

W Nowy Rok dwa przedstawienia: o godz. 15.30 arcydzieło M. W. Gogola „Rewizor” w reżyserii dyr. Karola Bożowskiego; wiecz. o godz. 19-tej „Szczeniaki” Roger-Ferdinanda.

Sylwester i Nowy Rok

W Teatrze Nowym i Komedii Muzycznej w dniu dzisiejszym komedia Korzenkowskiego „Waszy i peruka” grana jest raz — o godz. 19-tej. W Nowy Rok sztuka ta powtórzona będzie o godz. 16-tej i 19-tej.

„Komedja Muzyczna” wystawia dziś o godz. 19.30, a w Nowy Rok o godz. 16.30 i 19.30 pełną humoru komedię muzyczną pt. „Ciotka Karola”.

Dziś i jutro wystąpi

Chór rewersów „4 ASY” w kinie Apollo Wesoły Sylwester i Nowy Rok zapowiadają nam Chór rewersów „4 ASY”, który wystąpi w kinie „Apollo” we wtorek, 31 bm. i środę, 1 stycznia, o godz. 22.15. Konferansjerkę prowadzi ceniony artysta Teatru Polskiego — Aleksander Dzwonkowski. Przy fortepianie A. Gabler. Bilety są już do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, ul. Kantaka 6a. Kasa kina „Apollo” czynna w Sylwester od godz. 20-tej, w Nowy Rok od 10—12-tej i od 20-tej.